

## **Cel projektu ogólnopolskiej kampanii „Wolne i Otwarte Oprogramowanie w Szkole”**

"WiOO w szkole" - projekt Fundacji Wolnego i Otwartego Oprogramowania w ramach Programu Edukacyjnego. Kampania została zaplanowana na okres od końca września 2007 do połowy czerwca 2008, przy czym w przypadku dużego zainteresowania szkół możliwe jest kontynuowanie jej w kolejnym roku szkolnym. W ramach akcji organizowane będą spotkania w z uczniami szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

Program został przygotowany przez Fundację przy współudziale wielu wolontariuszy oraz przez środowisko mocno związane z WiOO skupione przy serwisie jakilinux.org. Mamy nadzieję, że wspólne działania przyniosą wiele sukcesów i konkretnych efektów.

Pamiętając o tym, że właśnie młodzież będzie w przyszłości przedstawicielami świata nauki oraz biznesu, dostrzegamy konieczność takiej formy edukacji świadomości uczniów. Przyświeca nam cel, w którym możemy wskazać wiele alternatyw przy wyborze narzędzi informatycznych, często lepszych, niż tylko wybór w swojej przyszłej pracy, zabawie, użytkowaniu, oprogramowania zamkniętego, w dodatku obostrzonego patentami.

Mając świadomość wielu zalet, jakie niosą ze sobą rozwiązania WiOO w różnych dziedzinach życia (np: bezpieczeństwo, elastyczność, wsparcie techniczne, rozwój lokalnego rynku IT, wzrost gospodarczy, itd.) chcemy je przedstawić młodym ludziom, jako alternatywę dla oprogramowania zamkniętego.

Naszym zadaniem nie jest dyskredytacja korporacji czy firm produkujących oprogramowanie zamknięte, a jedynie wskazanie możliwości i korzyści z wyboru innych narzędzi informatycznych, w tym przypadku z zakresu WiOO, często lepszych do używania w przyszłej pracy, zabawie i innych zastosowaniach.

W dniu dzisiejszym edukacja informatyczna w szkołach jest ukierunkowana na oprogramowanie zamknięte. Często bywa tak z kilku przyczyn, po pierwsze z braku wiedzy wśród kadry nauczycielskiej na temat alternatywnego otwartego oprogramowania, a po drugie z przyzwyczajenia. Projekt „WiOO w szkole” ma to zmienić.

Oprócz młodzieży w wieku szkolnym program ten adresowany jest także do nauczycieli informatyki oraz przedstawicieli środowiska związanego z szeroko pojętą edukacją.

Upowszechnienie w szkolnych pracowniach informatycznych, wolnego i otwartego oprogramowania pozwoli młodzieży na lepszy rozwój, dzięki możliwości stosowania bezpiecznego i elastycznego oprogramowania, które szkoła może zainstalować w swojej pracowni za darmo. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze zamiast na licencję może przeznaczyć na inne cele oświatowe. Nauka na bazie takiego oprogramowania uczy nie tylko obsługi konkretnego programu, ale także ogólnej techniki posługiwania się narzędziami informatycznymi. Pozwala ponadto na posiadanie w domu takiego samego oprogramowania, jak w szkole i to w bezpłatnej, legalnej wersji. Warto przy tym zauważyć, że wolne i otwarte oprogramowanie, jako wspierające rozwój gospodarczy, jest zalecane przez Unię Europejską, a także rządy Francji, Niemiec, Norwegii, Szwecji, Hiszpanii, czy USA. W Polsce promują je m.in. uczelnie wyższe, a polecają i stopniowo zaczynają używać Sejm i Senat oraz lokalne urzędy.

## **Dlaczego wolne i otwarte oprogramowanie w szkole?**

Dzisiejsze ukierunkowanie tej dziedziny edukacji na oprogramowanie zamknięte, które jest obwarowane kosztownymi licencjami, jest w dłuższej perspektywie szkodliwe dla uczniów, którzy po zakończeniu nauki potrafią obsługiwać wyłącznie konkretny program, ale z komputerem, jako narzędziem pracy, radzą sobie gorzej. Konsekwencją używania zamkniętego oprogramowania jest także wykluczenie cyfrowe dzieci z uboższych rodzin, których nie stać na zakup oprogramowania z licencją do użytku domowego. Takie dziecko nie może rozwijać swojej wiedzy po zajęciach z informatyki, których jest przecież niewiele. Ponadto chcąc wyrównać swoje szanse z tego przedmiotu musi zdobyć takie samo oprogramowanie, jakie jest używane w szkole, w związku z czym, jeśli rodziców nie stać na wykupienie licencji, radzi sobie za pomocą nielegalnej kopii. Prowadzi to w konsekwencji do wyrabiania w dorastającym człowieku zgubnego przekonania, że piractwo nie jest niczym złym, czy szkodliwym.

Alternatywą dla takiego stanu rzeczy jest wprowadzenie wolnego i otwartego oprogramowania do edukacji szkolnej. Da to młodzieży szansę realnego wyboru, jakiego oprogramowania chce używać do nauki i zabawy. Pozwoli także zrozumieć, że na jego jakość wpływ mają wszyscy użytkownicy, w tym także uczniowie. Rozwiązania oparte na takich standardach są dużo bardziej żywotne (a przez to także tańsze) - uczeń, kończąc szkołę, będzie mógł realizować swoje potrzeby w zakresie informatyki wg tych samych standardów - w większości nadal będą aktualne.

Wart podkreślenia jest także niebagatelny dla wciąż niedofinansowanej oświaty fakt, że oprogramowanie takie może być darmowe i jedyny koszt, jaki ponosiłyby szkoły, polegałby na opłaceniu serwisowania. Nie ma więc kosztów licencji. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze szkoły mogłyby przeznaczyć np. na dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, czy dożywianie dzieci z ubogich rodzin. Ponadto, dzięki temu, że nawet starsze wersje oprogramowania są wspierane, istnieje możliwość wykorzystania starszego sprzętu bez uszczerbku dla jego funkcjonalności, a dłuższy czas amortyzacji komputerów oznacza kolejne oszczędności. Co ciekawe, oprogramowanie takie daje MEN możliwość opracowania i legalnego dystrybuowania własnego oprogramowania Open Source (włącznie z systemem operacyjnym), dostosowanego do obowiązujących programów nauczania. Także stosowanie oprogramowania blokującego „treści szkodliwe” jest możliwe w oparciu o wolne i otwarte standardy, co znacznie obniżyło by koszt całego przedsięwzięcia i usprawniło działanie samego programu.